Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów

Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, poniedziałek 11 lutego 1952 r. | Nr 36 (1102)

Polska sanacyjna była dla nas nocą – Polska Ludowa jest jasnym dniem

Coraz szerzej rozwija się ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji

W całym kraju toczy się szeroka dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Robotnicy, chłopi, inteligencja, żołnierze, kobiety i młodzież z radością witają projekt nowej Konstytucji widząc w niej utrwalenie zdobyczy osiągniętych w Polsce Ludowej i potężny oręż w dalszej walce o budowę fundamentów socjalizmu.

Dźwiękami piosenki żołnierskiej wykonanej przez harmonistów rozpoczęło się spotkanie żołnierzy z robotnikami Bydgoskich Zakładów Obuwia. Gdy umilkła melodia, na głowy żołnierzy posypały się wiązanki biało-czerwonych kwiatów. Wytworzył się serdeczny bezpośredni nastrój. Dawno nie było w obszernej świetlicy Bydgoskich Zakładów Obuwia takiej ciepłej chwytającej za serca atmosfery.

Żołnierze przybyli do fabryki ażeby podyskutować z robotnikami o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dyskusja trwała przez kilka godzin. Słyszało się na przemian z mównicy: jestem przodownikiem pracy, jestem racjonalizatorem, jestem brygadzistą, jestem przodownikiem wyszkolenia bojowego.

Robotnik zakładów Zygmunt Kazimierz powiedział: „Polska Rydza Śmigłego była dla mnie nocą, Polska Ludowa jest dla mnie jasnym dniem" „Dobrodziejstwa" tamtej Polski dobrze odczułem na własnej skórze. Przez długie lata tułałem się bez pracy i przymierałem głodem.

Dopiero Polska Ludowa przywróciła mi godność człowieka, prawo do pracy, prawo do ludzkiego życia.

Wypowiedzi żołnierzy były nacechowane głęboką miłością do Polski Ludowej, do robotników wykuwających w codziennym trudzie nowe, lepsze i szczęśliwsze życie.

Odchodzących żołnierzy pożegnał harmonista piosenką o pokoju.

W dyskusji nad projektem Konstytucji żywy udział biorą kobiety.

Elżbieta Bartowska robotnica Fabryki Makaronu w Bydgoszczy wraca z niechęcią do wspomnień z okresu wczesnej młodości.

Moje życie przed wojną było ciężkie — mówi. Gdy opuściłam szkołę tułałam się po „lepszych domach" i wysługiwałam się jaśnie panom. Za pracę swą miesięcznie otrzymywałam 12 zł. Z tych kilku groszy utrzymywałam matkę, 4 siostry i dwóch braci.

Teraz odmieniło się moje życie. Jestem zadowolona ze swojej pracy i nieźle zarabiam. Jeden z moich braci uczy się w Szkole Inżynieryjnej, a siostra studiuje na Uniwersytecie.

Inteligencja twórcza widzi w Konstytucji głęboką troskę Państwa Ludowego o rozwój nauki, techniki i prac badawczych.

Dyrektor Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Żninie mgr Henryk Gramlewicz powiedział: „Przed wojną przez dwa lata byłem bezrobotny. Tułałem się po kuratoriach w poszukiwaniu pracy. Odsyłano mnie z niczym, bo rzekomo w Polsce międzywojennej było za wiele nauczycieli.

Dziś w Polsce Ludowej jestem dyrektorem szkoły". (c)





Radosne, roześmiane są twarze polskich dzieci.

Polska Rzeczpospolita Ludowa szeroko rozwija sieć żłobków, przedszkoli i kolonii letnich, buduje dla dzieci nowe szkoły i Pałace Młodzieży.

Dzięki temu, że każdy ma zapewnioną pracę, nie ma u nas głodnych dzieci, takich, jak ta dziewczynka włoska, którą widzimy na drugim zdjęciu.

Nowa Konstytucja gwarantuje nam, że nigdy w oczach naszych dzieci nie zauważymy tego strasznego wyrazu zagonionego, wygłodniałego zwierzątka, jaki mają oczy małej Włoszki.

DYSKUTUJEMY nad projektem Konstytucji

Przodownik pracy Leon Wesołowski proponuje poprawkę

Ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeczytałem kilka razy. Przeczytałem dokładnie artykuł za artykułem, punkt za punktem.

W projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej widzę utrwalenie wszystkich praw i zdobyczy, z których korzystamy, widzę w niej szczęśliwą przyszłość swoich dzieci i jasno wytkniętą drogę do socjalizmu.

Przeglądając projekt Konstytucji zatrzymałem się dłużej nad punktem 2 artykułu 14, który stwierdza, że przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.

Jest to słuszne, gdyż przodownicy wysoko przekraczając normy robocze wnoszą poważny wkład w przedterminową realizację planów produkcyjnych i dają przykład jak należy pracować, aby jak najszybciej zbudować szczęście i dobrobyt w naszym kraju.

Nasunęła mi się jednak pewna uwaga. Korzystając z ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chciałbym podzielić się z nią na łamach „ Gazety". Mnie się wydaje, że punkt 2 artykułu 14 projektu Konstytucji powinien posiadać brzmienie: „Przodownicy pracy i **racjonalizatorzy** otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu".

Ja odnoszę wrażenie, że pominięcie racjonalizatorów jest krzywdzące dla nich. Przecież racjonalizatorzy na równi z przodownikami troszczą się o wzrost produkcji, o usprawnienie organizacji pracy i obniżkę kosztów własnych.

Nie ma chyba zakładu pracy w naszym województwie, ba w całym kraju, w którym racjonalizatorzy nie dokonaliby cennych usprawnień i wynalazków, przynoszących ogromne oszczędności gospodarce narodowej.

Nie będę sięgał do dalekich przykładów. Wezmę je ze swojego zakładu pracy, z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy.

Klub racjonalizatorów zrzesza w naszych zakładach przeszło 200 robotników. W ubiegłym roku racjonalizatorzy ze wszystkich działów dokonali około 150 cennych usprawnień, które zaoszczędziły Państwu przeszło 100 tys. zł.

Całą gazetę mógłbym zapisać od deski do deski, aby wymienić nazwiska wszystkich racjonalizatorów i dokonane przez nich usprawnienia.

Np. Aleksander Brzozowski skonstruował przyrząd do wytłaczania czopów wąskotorowych, co przyspieszyło dwukrotnie proces wytłaczania czopów i przyniosło około 200 tys. zł. oszczędności w stosunku rocznym. Przodujący racjonalizator zakładów tow. Jordan usprawnił transport wewnętrzny przez zbudowanie specjalnego „łapacza".

„Łapacz" ten zastępuje pracę 8 robotników. Kiedy poprzednio trzeba było kilka godzin na rozładowanie węgla przy załadowaniu glinki, obecnie wagon rozładowuje się w 40 minutach.

Ogromne osiągnięcia racjonalizatorów w walce o wzrost produkcji nie tylko w naszych zakładach, ale w fabrykach, hutach, kopalniach na terenie całego kraju, stawiają racjonalizatorów na równi z przodownikami pracy. W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej winni oni zająć należne im honorowe miejsce.

Dlatego ja, Leon Wesołowski, przodownik pracy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego proponuję Komisji Konstytucyjnej, aby w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obok przodowników pracy postawiono racjonalizatorów, żołnierzy pokoju, walczących ofiarnie o zbudowanie podstaw ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Leon Wesołowski
przodownik pracy
Zakładów Naprawczych Toboru Kolejowego w Bydgoszczy

WEŹ UDZIAŁ W OGÓLNONARODOWEJ DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI!

Nadeślij wypowiedź do naszej redakcji pod adresem:

„GAZETA POMORSKA"
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 12
„Dyskusja Konstytucyjna"

Agitatorzy, korespondenci, prelegenci i kierownicy punktów agitacyjnych!

Podawajcie meldunki o swojej pracy, o przebiegu dyskusji, ciekawe wypowiedzi i uwagi, telefonicznie na nr 48-99 w godz. od 9—18.

Załoga TOR w Chełmnie wykonała plan remontu maszyn rolniczych za I kwartał

W dniu 5 lutego br. załoga Technicznej Obsługi Rolnictwa w Chełmnie zameldowała o wykonaniu planu remontów silników typu „Zetor" za I kwartał 1952 roku.

W związku z tym Zarząd Okręgowy TOR w Poznaniu, przesłał załodze TOR Chełmno podziękowanie wraz z pozdrowieniami za włożony trud w przedterminowe wykonanie planu.

W przesłanym liście pracowników Technicznej Obsługi Rolniczej w Poznaniu do załogi Chełmno m. in. czytamy:

„POZDRAWIAJĄC WAS GORĄCO ZAPEWNIAMY, ŻE WALCZYMY RÓWNOLEGLE Z WAMI O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE SWYCH ZOBOWIĄZAŃ, KTÓRYCH CELEM JEST DOSTARCZYĆ ROLNICTWU PEŁNOSPRAWNEGO SPRZĘTU NA CZAS, AŻEBY TRAKTOR PRZEORAŁ NASZE ZIEMIE, ZAPEWNIAJĄC OJCZYŹNIE DOSTATECZNĄ ILOŚĆ PRODUKTÓW ROLNYCH.

ŁĄCZĄC SIĘ Z WAMI UCZUCIEM, ŻYCZYMY WAM JAK NAJBARDZIEJ POMYŚLNYCH WYNIKÓW W DALSZEJ WASZEJ PRACY."

(br)

Telefonem z OLIMPIADY

Naszej Redakcji udało się uzyskać współpracę jednego z trzech dziennikarzy sportowych, którzy wraz z polską ekipą olimpijską wyjechali na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Oslo — red. Mieczysława Derbienia.

W ciągu całego okresu trwania Olimpiady Zimowej, red. Derbień będzie codziennie przekazywał nam telefoniczne reportaże bezpośrednio z Oslo.

Dziś podajemy pierwszą relację telefoniczną z ostatnich przygotowań naszej ekipy przed Olimpiadą nadaną nam w nocy z niedzieli na poniedziałek.

OSLO (tel. wł.) 10. 2. 1952 r.

Za kilka dni na stadionach, lodowiskach, trasach i skoczniach narciarskich rozpoczną się VI Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Do stolicy Norwegii — Oslo przybyły już ekipy wszystkich państw biorących udział w Igrzyskach. Stolica Norwegii żyje Olimpiadą. Wprawdzie miasto nie jest jeszcze udekorowane, ale każdego wita płonący przed dworcem znicz olimpijski.

Drużyna polska zakwaterowana jest w wiosce olimpijskiej — Ille, ale w tej chwili w wiosce tej mieszkają tylko hokeiści. Narciarze rozjechali się po całej Norwegii. Zjazdowcy trenują w Norefjell, skoczkowie w Toensberg. Razem z naszymi skoczkami wyjechał skoczek norweski — Birger Ruud, brat słynnego Zygmunta Ruuda. Rodzina Ruudów serdecznie opiekuje się polskimi narciarzami. Wybrały się w bliskie stosunki z naszym „dziadkiem" St. Marusarzem.

W sobotę Ruud uległ po raz pierwszy od 30 lat wypadkowi. Ruud postanowił wypróbować skocznię w Toensberg zanim polscy narciarze odjadą na niej pierwsze skoki. Wobec tego, że skocznia była obłodzona oraz wiał silny wiatr, Ruud przy lądowaniu upadł i złamał nogę. W godzinach popołudniowych przebywającego w szpitalu Norwega odwiedziła delegacja polskiej ekipy. Ruud mimo kontuzji zdecydował się w dalszym ciągu naszym narciarzom cennych rad.

Na lodowisku Jordal Amfi trenują nasi hokeiści, którzy wywołali w Oslo duże zainteresowanie. Jeżeli już mowa o hokeistach, to podkreślić należy wyjątkowy fakt, który jest przedmiotem dyskusji między kierownictwem ekipy polskiej, a organizatorami. Polakom w czasie turnieju olimpijskiego wyznaczono zaledwie dwa spotkania w Oslo. Pozostałe mecze mamy rozegrać w innych miastach Norwegii. Wobec tego, że Niemcom Zachodnim, USA, Szwecji i Kanadzie wyznaczono po 6 spotkań w Oslo, kierownictwo naszej drużyny złożyło energiczny protest. Wydaje się, że protest nasz będzie uwzględniony i rozegramy w Oslo trzy spotkania.

Mimo, że gospodarze okazują nam dużo oficjalnej gościnności, nie odbywa się bez pewnych zgrzytów. Takim zgrzytem było m. in. umieszczenie naszych narciarzy w chacie górskiej w Norefjell. Sprawa ta została już wyjaśniona i nasi narciarze zamieszkali w hotelu.

Duże zainteresowanie wywołały nasze dziewczęta. Obserwatorzy zagraniczni bardzo pozytywnie wyrażają się o Grocholskiej.

Dziś przybędzie do Oslo 14-osobowa ekipa obserwatorów radzieckich, którzy zajmą się specjalnie turniejem hokejowym. Z ekipą przybędzie m. in. dobrze znany naszym hokeistom szybkonogi mistrz sportu — Bobrow.

Skoczkowie odwiedzili już miejsce konkursu — Holmenkollen, gdzie rozpoczną treningi na trzy dni przed konkursem.

Należy jeszcze wspomnieć, że w Oslo jest w tej chwili ciepło i nie ma prawie śniegu. Natomiast na terenach, gdzie odbędą się konkurencje narciarskie, jest mroźno, a trasy (co odpowiada naszym chłopcom) są obłodzone.

Wśród ekipy polskiej panuje dobry nastrój, a poszczególni zawodnicy nie mogą doczekać się rozpoczęcia Igrzysk.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem Olimpiady poinformujemy czytelników „Gazety" o ostatnich przygotowaniach naszej drużyny.

Mieczysław Derbień

Zjazd okręgowy ZBoWiD z radością wita nową Konstytucję

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy II okręgowy zjazd wyborczy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Uczestnicy zjazdu, z którego sprawozdanie podajemy na str. 3, wysłali następującą depeszę do Prezydenta Bieruta:

My delegaci Związku Bojowników o Wolność i Demokrację okręgu bydgoskiego zebrani na II walnym zjeździe wyborczym przesyłamy Ci Obywatelu Prezydencie Wielki Bojowniku o wolność narodu polskiego i braterskie współżycie wszystkich narodów — wyrazy głębokiej czci i synowskiego przywiązania.

Z głęboką radością i entuzjazmem przywitały wielotysięczne rzesze naszych członków opracowany pod Twoim przewodnictwem projekt Konstytucji, który jest ugruntowaniem idei o którą walczyli bojownicy o pokój, postęp i socjalizm.

Przyrzekamy Ci Obywatelu Prezydencie uroczyście, że jeszcze bardziej wzmożemy na swym odcinku wysiłki w walce i pracy nad wykonaniem patriotycznych zadań jakie stoją przed całym narodem.

—— o ——

Nowe zwycięstwo komunistów w wyborach do parlamentu hinduskiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Madrasu, że Zjednoczony Front Lewicowy zachodniej Bengalii, któremu przewodzi tamtejsza organizacja Partii Komunistycznej osiągnął nowe zwycięstwo w wyborach do parlamentu.

Członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indii — Dzioti Basu otrzymał o 5.425 głosów więcej od kandydującego do parlamentu ministra oświaty zachodniej Bengalii — Czoudhuri i został tym samym wybrany do miejscowego zgromadzenia ustawodawczego.

Do Izby Ludowej parlamentu hinduskiego wybrany został znany pisarz hinduski — Czattopadhaja.

Zlikwidować „białe plamy"

Realizując Plan 6-letni, budując trwałe podstawy ustroju socjalistycznego, naród nasz staje ciągle przed coraz poważniejszymi zadaniami. Rosnące zadania wymagają stałego ulepszania stylu pracy naszych organizacji partyjnych, które prowadzą klasę robotniczą, chłopstwo pracujące i masy ludowe do wielkich bitew pracy na froncie 6-latki.

Aby wykonać stojące przed nami zadania, Partia nasza musi być odpowiednio rozbudowana, członkowie Partii muszą znajdować się na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, aby służyć przykładem, pociągać za sobą innych, prowadzić ich po jedynie słusznej drodze budownictwa socjalistycznego. Wiemy o tym, że droga nasza nie jest usłana różami, że musimy na niej pokonywać szereg trudności, łamać opór wroga klasowego, prowadzić wytężoną pracę polityczno - wychowawczą i agitacyjną, będącą niezawodnym gwarantem powodzenia.

Ostatnia uchwała Komitetu Centralnego naszej Partii o rozbudowie i regulowaniu składu socjalnego organizacji partyjnych, stawia między innymi poważne zadania przed wszystkimi organizacjami partyjnymi na terenie wsi.

Praca partyjna na wsi jest u nas w obecnym okresie szczególnie odpowiedzialna. Na wsi musimy zwalczać opór kułactwa, musimy walczyć o wyrwanie spod jego wpływów chłopstwa średniorolnego, musimy dążyć do jak najsilniejszego zadzierżgnięcia sojuszu między klasą robotniczą i małorolnym chłopstwem. Nasza praca polityczna na wsi odbywa się w warunkach, gdy przed masami chłopstwa stoją poważne zadania gospodarcze. Jednym z najpoważniejszych problemów, które musimy rozwiązać w roku bieżącym, jest podniesienie wydajności z hektara, wzrost naszej produkcji rolnej, aby wieś mogła coraz lepiej zaspokajać rosnące zapotrzebowanie miasta na artykuły spożywcze i kultury techniczne. W związku z tym konieczne staje się zlikwidowanie na terenie wiejskim stosunkowo licznych jeszcze tzw. „białych plam", tzn. gromad, w których nie ma jeszcze organizacji partyjnych.

Zadanie to w całej pełni dotyczy również naszego bydgoskiego województwa, w którym istnieje jeszcze szereg gromad nieobjętych organizacyjnie pracą naszej Partii

Jest przecież rzeczą dla każdego zrozumiałą, że bez porównania trudniej mobilizować chłopów do wzrostu produkcji rolnej, trudniej prowadzić pracę polityczną, trudniej uświadamiać i agitować, trudniej zwalczać opór wroga klasowego, trudniej wreszcie wskazywać drogę spółdzielczości produkcyjnej — jedyną drogę likwidacji wyzysku człowieka przez człowieka na wsi i ogromnego wzrostu dobrobytu pracującego chłopstwa — tam, gdzie nie ma naszej organizacji partyjnej.

Tę prawdę potwierdzają przykłady z terenu województwa bydgoskiego. Weźmy chociażby przykład gromady Bolumin, gm. Dąbrowa Chełmińska, pow. Chełmno, która wykonała swe zobowiązania wobec Państwa w 100 proc., a nawet przekraczając je w planowym skupie zboża. Wyniki te uzyskano w pierwszym rzędzie dzięki dobrej pracy organizacji partyjnej. A z drugiej strony weźmy przykład chociażby w tej samej gminie takiej gromady jak Borki, która ma poważne jeszcze zaległości wobec Państwa. Np. plan skupu zboża wykonano tu dopiero w 73,2 proc. W gromadzie nie ma organizacji partyjnej. Nie ulega wątpliwości, że gdyby organizacja taka istniała i pracowała, wyniki byłyby bez porównania lepsze.

(Ciąg dalszy na str. 2).

—— o ——

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski na otwarciu II Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego

ZAKOPANE (PAP). Dnia 10 bm. rozpoczęła się w Zakopanem II Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego.

Na uroczyste otwarcie przybył minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Popławskiego.

Przybywającego na stadion Marszałka Polski powitali gorąco żołnierze-sportowcy, mieszkańcy Zakopanego i licznie zebrani na trybunach wczasowicze.

Po złożeniu raportu Marszałkowi Polski Rokossowskiemu przez oficera Rzepkowskiego i uroczystym wciągnięciu flagi państwowej na maszt, przemówił wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Popławski.

Piękną uroczystość na stadionie pod Krokwią zakończyła barwna defilada zawodników i zawodniczek Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego, reprezentacji wszystkich okręgów wojskowych, Marynarki Wojennej i Wojsk Lotniczych.

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski był obecny na meczu hokejowym OW — Warszawa — Lotnictwo i na pokazie jazdy figurowej zawodniczek CWKS.

Precz z rządem zdrajcy Adenauera!

Przemówienie Maxa Reimanna w parlamencie zachodnio-niemieckim

BERLIN (PAP) — Z Bonn donoszą, że podczas debaty w parlamencie zachodnio - niemieckim przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował zgubne dla pokoju i dla jedności Niemiec militarystyczne plany adenauerowskich agentów imperializmu amerykańskiego.

— Podczas gdy kanclerz Adenauer — powiedział Reimann — uzasadnia tu konieczność wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, w całym narodzie niemieckim wzmaga się potężny ruch protestu, który dowodzi jasno, że między rządem w Bonn a narodem niemieckim istnieje głęboka przepaść. Sprzeczność między dążeniami rządu w Bonn a wolą pokoju naszego narodu jest nie do przezwyciężenia.

„Kłamstwo, że Wschód zagraża rzekomo naszemu życiu i bezpieczeństwu —powiedział Reimann—to parawan, za którym amerykańscy i niemieccy imperialiści ukrywają swe prawdziwe agresywne cele. Ktokolwiek spojrzy uważnie na politykę imperialistów amerykańskich na całym świecie, a zwłaszcza w Niemczech Zachodnich, musi dojść do wniosku, że poza plecami narodu niemieckiego i przy czynnej współpracy Adenauera przygotowuje się likwidację wszystkich suwerennych praw narodu niemieckiego.

Omawiając zadania narodu niemieckiego w obecnej tak doniosłej dla jego losów chwili Reimann oświadczył:

— Droga jaką powinien pójść naród niemiecki jest prosta i wyraźna. Należy zwołać ogólnoniemiecką naradę dla przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w całych Niemczech do Zgromadzenia Narodowego! Rząd i Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliły ordynację wyborczą, która opiera się na zasadach weimarskiej ordynacji wyborczej.

Rząd i Izba Ludowa NRD nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że przeprowadzenie wyborów w całych Niemczech powinno się odbyć na całkowicie równych prawach. Wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht oświadczył na konferencji prasowej w Berlinie, że władze NRD nie będą stawiały żadnych przeszkód przedstawicielom zachodnio-niemieckich demokratycznych partii i organizacji w przeprowadzeniu kampanii przedwyborczej na terenie NRD z tym, żeby przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej otrzymali to samo prawo w Niemczech Zachodnich.

Wybory do Zgromadzenia Narodowego wybranego przez cały naród niemiecki będą podstawą dla traktatu pokojowego z Niemcami, który zapewni narodowi niemieckiemu zjednoczenie, niezależność narodową i prawo do pokojowego rozwoju. Nowe, jednolite, demokratyczne, niezależne i miłujące pokój państwo niemieckie nigdy nie będą igraszką w rękach imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Naród niemiecki może być pewny, że jeśli pójdzie tą drogą to wszyscy miłujący pokój ludzie całego świata będą go popierali w coraz większym stopniu i w ten sposób stanie się on rzeczywiście równouprawnionym członkiem wspólnoty miłujących pokój narodów.

O to właśnie, o tę pokojową drogę narodu niemieckiego walczymy my, komuniści — oświadczył Max Reimann. Dlatego też Eisenhower, Adenauer i Lehr chcą zakazać i zdelegalizować Komunistyczną Partię Niemiec. Wiedzą oni, że wskazujemy całemu narodowi niemieckiemu sposób ocalenia przed grożącą mu katastrofą. Gotowi jesteśmy współpracować w tej dziedzinie ze wszystkimi uczciwymi patriotami niemieckimi, niezależnie od ich światopoglądu.

W imię ocalenia narodu niemieckiego dążymy do ścisłego sojuszu ze wszystkimi warstwami naszego narodu, które pragną pokoju i zjednoczenia naszej ojczyzny.

„W tej decydującej dla losów Niemiec godzinie — oświadczył w zakończeniu Reimann—domagam się w imieniu milionów Niemców i Niemek natychmiastowego ustąpienia rządu Adenauera!

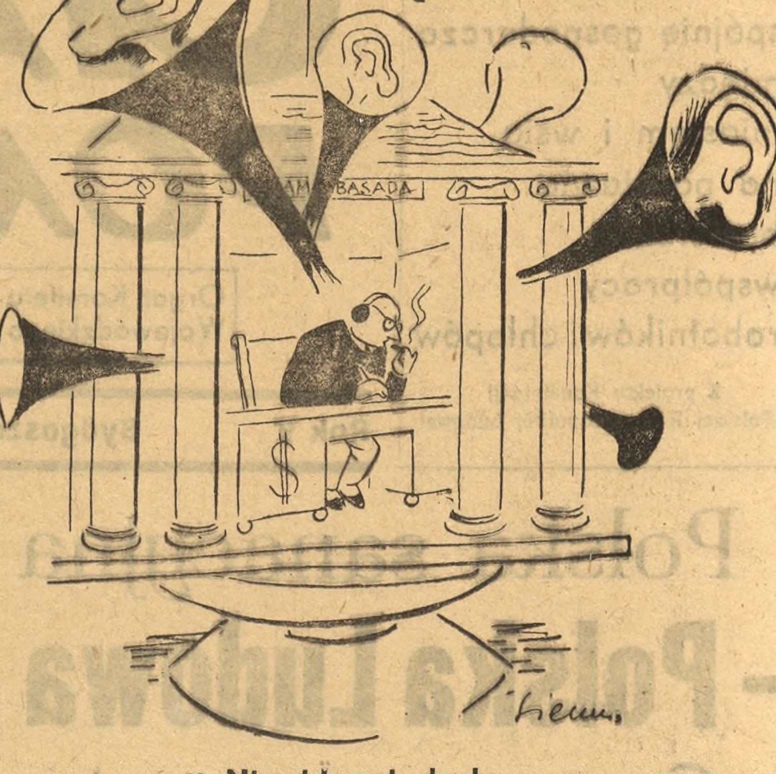
Rząd Adenauera musi ustąpić ażeby Niemcy mogły żyć"!

Odznaczenie Kim Ir-sena

PHENIAN (PAP). Dzienniki opublikowały dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej o odznaczeniu założyciela i dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej **KIM IR-SENA** Orderem Wolności i Niezawisłości I stopnia. To wysokie odznaczenie przyznane zostało Kim Ir-senowi za zasługi położone dla wzmocnienia Koreańskiej Armii Ludowej, zapewnienia sukcesów wojskowych w sprawie dliwej, wyzwoleńczej wojnie narodowej koreańskiego narodu przeciwko imperialistom amerykańskim i ich sługusom.

Orderem Wolności i Niezawisłości I stopnia odznaczony został również wicepremier i minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Pak Hen-en.

Jak podaje agencja United Press, Departament Stanu zakomunikował, że amerykańskie placówki dyplomatyczne w krajach demokracji ludowej służą jako „wartościowe ośrodki podsłuchu".



Ni widu, ni słuchu

Rys. R. Siennicki

Tylko 17 głosów uratowało Faure'a przed upadkiem w 20 dni po objęciu rządów

PARYŻ (PAP). We Francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad votum zaufania dla rządu premiera Faure'a. Premier domaga się votum zaufania w związku z rządowym projektem ustawy w sprawie ruchomej skali płac. Votum zaufania uchwalone zostało nieznaczną większością głosów (292 przeciwko 275).

Agencja „France Presse" podkreśla, że większość była znikoma, chociaż głosowanie dotyczyło tylko kwestii proceduralnej. Chodzi tylko o to, że rząd domagał się, ażeby dyskusja nad ustawą o ruchomej skali płac odbyła się natychmiast.

W związku z tym dziennik „L'Humanite" pisze:

— Niezadowolenie w całej Francji wzrasta. Ceny zwyżkują codziennie. Rząd odmawia podwyższenia płac i opracował projekt ruchomej skali płac, który jest karykaturą tego czego żądają od dawna masy pracujące.

Jakież są powody tej katastrofalnej sytuacji? Amerykańskie koła rządzące domagają się, ażeby Francja wydawała coraz więcej i więcej na zbrojenia i podporządkowują coraz bardziej Francję i inne kraje Europy Zachodniej swej polityce wojennej. Oto główna przyczyna obecnych trudności gospodarczych Francji. Wcześniej czy później rząd przegra dlatego, że prowadzi niebezpieczną i zgubną dla Francji politykę.

I posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

WARSZAWA (PAP). Dnia 9 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się I posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z udziałem aktywu Stowarzyszenia.

Na posiedzenie przybyli kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR tow. S. Staszewski oraz zastępca kierownika Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR tow. J. Kowalewski.

Głównym punktem porządku obrad był referat red. H. Korotyńskiego na temat roli i zadań Stowarzyszenia.

Prześladowania obrońców pokoju w Jordanii

TEL AVIV (PAP). Z Jordanii donoszą, że władze zamknęły klub literacki w Ammanie, ponieważ członkowie tego klubu uczestniczyli w zbieraniu podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Tygodnik „Albilod" podaje, że — mimo terroru policji — akcja zbierania podpisów w okręgu Ammanu i Neblusu rozwija się pomyślnie.

Uroczysty pogrzeb Marszałka Czojbałsana w Ułan-Bator

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Ułan-Bator, że 9 bm. odbył się tam uroczysty pogrzeb wiernego syna i wybitnego Wodza narodu mongolskiego, premiera Rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Marszałka Czojbałsana.

Trumna ze zwłokami Marszałka Czojbałsana wystawiona była przez 3 dni na widok publiczny w wielkiej sali gmachu Prezydium Rady Ministrów w Ułan-Bator. Około 100 tysięcy robotników, urzędników, chłopów, działaczy kultury, nauki i sztuki, studentów i żołnierzy Armii Mongolskiej przeszło obok trumny z ciałem Marszałka Czojbałsana składając hołd Wielkiemu Synowi narodu mongolskiego.

O godz. 12.00 dnia 9 bm. dostęp do sali zostaje zamknięty. Członkowie chińskiej delegacji rządowej wynoszą trumnę ze zwłokami Marszałka Czojbałsana. Przy dźwiękach marsza pogrzebowego kondukt żałobny kieruje się w stronę placu im. Suche-Batora. Trumna ze zwłokami ustawioną zostaje na wysokim postumencie przed trybuną rządową. Warta honorowa prezentuje broń. Na trybunę wstępują członkowie Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Cedenbal, Damba, Bumacende i Surunżab, zastępcy członków Biura Politycznego - Żambaldorżi, Lhamsurun i Szyrendyb, wicepremierowie — Szarap, Lubsan i Majdar, sekretarz KC MPL-R Sosorbarma, wiceprzewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego MRL — Cedyb, najbliżsi krewni zmarłego, członkowie radzieckiej i chińskiej delegacji rządowej, przedstawiciele dyplomatyczni Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

PRZEMÓWIENIE SEKR. GEN. KC MPL-R, WICEPREMIERA — CEDENBALA

Wiec żałobny zagaił przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego, członek Biura Politycznego KC MPL-R Bumacende. Do ponad 30-tysięcznej rzeszy ludności stolicy oraz delegacji z całego kraju przemówił sekretarz generalny KC MPL-R, wicepremier — Cedenbal.

Partia nasza — powiedział m. in. Cedenbal — cały lud pracujący naszego kraju odprowadzają dzisiaj w ostatnią drogę Wielkiego i ukochanego Wodza naszego narodu, organizatora i okrytego chwałą przywódcę naszej partii, twórcę naszego państwa ludowo-demokratycznego, niestrudzonego bojownika o szczęście ludu pracującego — Marszałka Czojbałsana. Całe swe życie oddał Towarzysz Czojbałsan sprawie walki o wolność i niezawisłość naszego narodu, budowie naszego państwa ludowo-demokratycznego. Pod kierownictwem naszej partii, której przewodził Czojbałsan w kraju dokonały się ogromne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne i kulturalne.

Z kolei głos zabrał przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Tarasow. Podkreślając ogromne zasługi Marszałka Czojbałsana dla narodu mongolskiego Tarasow powiedział: śmierć Towarzysza Czojbałsana jest ciężką stratą dla narodu mongolskiego. Narody Związku Radzieckiego łączą się wraz z narodem mongolskim w jego wielkiej żałobie. Narody ZSRR nigdy nie zapomną świetlanej postaci wielkiego przyjaciela Związku Radzieckiego.

14 lutego 1952 r. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 9 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 14 lutego 1952 r. o godz. 16.

MARSZAŁEK
SEJMU USTAWODAWCZEGO
(—) **Władysław Kowalski**

Nasilenie terroru okupantów francuskich w Tunisie wzrasta z każdym dniem

PARYŻ (PAP). Według wiadomości nadchodzących z Tunisu, nasilenie terroru w tym kraju wzrasta z każdym dniem. Francuskie władze kolonialne przeprowadzają coraz częściej „ekspedycje karne", które burzą wsie, biorą zakładników i mordują ludność cywilną. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas znana. W całym kraju policja francuska dokonuje masowych aresztowań. Dotychczas władze kolonialne uwięziły około 4.700 patriotów tuniskich. Przeszło 1.500 spośród nich ma wkrótce stanąć przed sądami wojskowymi.

W Sfax trwa nadal strajk powszechny. Robotnicy portowi odmówili wyładowania statku „Tell", który przywiózł broń i amunicję dla wojsk francuskich i policji.

W Ferryville władze wojskowe aresztowały robotników francuskich, którzy solidaryzując się z patriotami tuniskimi wzięli udział w strajku protestacyjnym w stoczni.

We Francji wzmaga się ruch solidarności z patriotami tuniskimi, walczącymi o wolność i niepodległość. Robotnicy miejskich zakładów komunikacyjnych Marsylii, nauczyciele okręgu paryskiego, robotnicy wielu fabryk w Sain — Denis oraz studenci wyższych szkół technicznych Paryża ogłosili rezolucję, w której domagają się ogłoszenia niepodległości Tunisu i wycofania z Tunisu wojsk francuskich.

Zlikwidować „białe plamy"

(Dokończenie ze str. 1)

Naturalnie sama likwidacja „białych plam" nie stanowi pełnej gwarancji realizacji zadań gospodarczych. Nie dość, aby organizacja partyjna powstała, musi jeszcze i to przede wszystkim — pracować. Ale z drugiej strony jasne jest, że po to, aby pracować, musi przede wszystkim istnieć. Dlatego też przed wszystkim naszymi Komitetami Powiatowymi i Gminnymi na terenie których istnieją „białe plamy" stoi poważne zadanie, aby w sposób planowy i nie kampanijny, bez jakichkolwiek prób nacisku, w wyniku właściwie nacelowanej i zorganizowanej pracy politycznej rozbudowywać szeregi organizacji partyjnych, likwidując „białe plamy" na mapie organizacyjnej naszego województwa.

Mamy wszelkie warunki ku temu, aby zadanie to wykonać. Ostatnie akcje gospodarcze wykazały, że posiadamy na terenie naszej wsi doskonały aktyw bezpartyjny małorolnych i średniorolnych chłopów, aktywistów ZMP, ZSCh i innych organizacji społecznych. Najbardziej uświadomieni z tych aktywistów stanowią naturalną rezerwę naszej Partii. Widzieć ten aktyw, otoczyć go opieką, wyjaśniać mu linię polityczną naszej Partii, zbliżyć do niej — to zadanie naszych organizacji partyjnych.

Likwdacja „białych plam" winna przyczynić się do dalszego usprawnienia naszej pracy partyjnej na terenie wsi bydgoskiej, winna stanowić gwarancję zwycięskiej realizacji wszystkich zadań, które postawiły przed nami nasza Partia i władza ludowa.

Przegląd wydarzeń

W Paryżu zakończyły się trzymiesięczne obrady VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. „...praca VI sesji Zgromadzenia Ogólnego nie dała wyników z punktu widzenia utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Co więcej — szereg rezolucji, narzuconych Zgromadzeniu przez blok amerykańsko-angielski, zmierza nie do położenia kresu agresji amerykańskiej, lecz do jej poparcia i rozszerzenia" — oświadczył delegat radziecki, Malik na końcowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Amerykańscy imperialiści przeforsowali szereg uchwał, które wypaczają rolę, jaką winna spełniać ONZ, jak odrzucenie pokojowych propozycji radzieckich w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, w sprawie zjednoczenia Niemiec, położenia kresu wojnie w Korei. Ale VI sesja Zgromadzenia Ogólnego nie przysporzyła laurów amerykańskim imperialistom, wykazała dalsze zmniejszenie ich autorytetu. Oddajemy głos paryskiemu korespondentowi amerykańskiej agencji prasowej „United Press". Wyraził on pogląd, że VI sesja przyniosła „największe rozczarowanie ze wszystkich dotychczasowych sesji". Czemu tak rozczarowała ona trumanowskie grono imperialistów? Przede wszystkim dlatego, że posunął się naprzód proces izolowania delegacji amerykańskiej. Minęły czasy, gdy udawało się jej bez najmniejszej trudności forsować swoje prowokacyjne wnioski.

Zarówno przebieg dyskusji nad poszczególnymi sprawami jak i wyniki głosowań wskazały, że amerykańskim agresorom z coraz większą trudnością przychodzi narzucać swoją wolę licznym delegacjom, które dotychczas z niewolniczym posłuszeństwem podnosiły rękę do góry na znak dany przez tego czy innego delegata amerykańskiego. Poważną porażką USA było powstanie w Paryżu bloku państw arabskich i azjatyckich, których delegaci poddawali surowej krytyce szereg wniosków amerykańskich i w większości wypadków głosowali przeciwko nim, a za wnioskami radzieckimi lub wstrzymywali się od głosu. W wielu wypadkach podobne stanowisko zajmowały niektóre państwa zachodnio - europejskie, a nawet południowo - amerykańskie, których delegaci na poprzednich sesjach stanowili najwierniejszą klientelę amerykańskich imperialistów.

Przez cały okres trwania sesji ani na chwilę amerykańscy podpalacze świata nie zaprzestawali przygotowań wojennych. Po stolicach europejskich jeździł pupilek Waszyngtonu, „hitlerak" z Bonn, Adenauer i omawiał sprawy związane ze wskrzeszeniem hitlerowskiego Wehrmachtu. Obradowała rada paktu atlantyckiego. Uchwalono w poszczególnych krajach atlantyckich nowe miliardy na zbrojenia.

Na łamach amerykańskiego pisma „News" wychodzącego w Detroit generał Holdridge, omawiając sytuację gospodarczą USA, pisał: „Wojna to podstawowy business Ameryki. Właśnie „koncern śmierci" stał się naszym głównym przedsiębiorstwem, w który każdego roku pakujemy 100 milionów dolarów. Nasza gospodarka pozbawiona tego źródła dochodów załamałaby się w ciągu 24 godzin".

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Przygotowywaniu wojny służą wszystkie posunięcia amerykańskich imperialistów na arenie międzynarodowej. Temu celowi służą plany utworzenia tzw. armii europejskiej, sprawa nad którą wkrótce będzie obradować w Lizbonie rada paktu atlantyckiego. Ale nie wszystko idzie po myśli amerykańskich organizatorów trzeciej wojny światowej. Stosunki pomiędzy poszczególnymi członkami paktu atlantyckiego nie należą do najlepszych. Wpływa na to przede wszystkim postawa Adenauera, który wzorem Hitlera coraz częściej zaczyna używać jako argumentu uderzenia pięścią w stół. I tak np. ostatnio wystąpił w ultimatywnym tonie wobec Francji, domagając się natychmiastowego uregulowania sprawy Saary, a wobec całej organizacji atlantyckiej — domagając się natychmiastowego przyjęcia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

Żądania Adenauera wywołały wielkie poruszenie w stolicach krajów atlantyckich, a przede wszystkim w Paryżu. Francuska agencja prasowa AFP stwierdza, że „zachodnio - niemieckie żądania są regularnie wnoszone i podwyższane". Reakcyjny dziennik francuski „Combat" pisze: „Z niesłychaną brutalnością kanclerz Adenauer uderzył pięścią w stół, przy którym odbywają się międzynarodowe konferencje... To nowe stanowisko siły... wskazuje wyraźnie, że nowe Niemcy, jakie powstały w wyniku polityki amerykańskiej, są niezwykle podobne do Niemiec Hitlera".

Rzecz jasną, że stanowisko Adenauera stawia francuską reakcję w niezwykle trudnej sytuacji. Francuska prasa nie ukrywa, że sprawa „armii europejskiej" może okazać się dla francuskiego Zgromadzenia Narodowego orzechem nader trudnym do zgryzienia.

Prasa francuska nie liczy się z poparciem USA dla stanowiska Francji. „Ce Matin" stwierdza, że „Acheson jest skłonny pójść na jak najszersze ustępstwa wobec Adenauera, uważając udział Niemiec Zachodnich we wspólnej obronie (czytaj — w agresywnych planach — przyp. red.) za niezbędny".

NA HITLEROWSKĄ MODŁĘ

Adenauerowskiej polityce żądań i szantażu na arenie międzynarodowej towarzyszy na terenie Niemiec Zachodnich iście himmlerowski terror połączony z wskrzeszaniem bojówek SS. Lokale organizacji pokojowych i Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) zostały splądrowane. Setki bojowników o pokój i komunistów zachodnio-niemieckich aresztowano. W tysiącach mieszkań przeprowadzone zostały rewizje.

Zachodnio - europejska prasa postępowa wyraźnie stwierdza, że terror ten ma na celu zastraszenie ludności coraz bardziej zdecydowanie występującej przeciwko polityce remilitaryzacji. Ma on również na celu sfabrykowanie przez siepaczy adenauerowskich tzw. „materiałów dowodowych" dla użycia ich przeciwko KPD.

PROCES — PROWOKACJA

Prowokacja, którą do takiej perfekcji doprowadził Hitler, inscenizując podpalenie Reichstagu, jest ulubionym narzędziem jego amerykańskich następców. Pamiętamy prowokacyjne procesy zdrajcy Krawczenki, czy trockisty Rousseta. Dziś w Paryżu jesteśmy świadkami nowego procesu tego samego gatunku. Tym razem chodzi o proces wytoczony przez bandę łotrzyków, szpiegów i zdrajców przeciwko autorowi książki „Międzynarodówka zdrajców", Reniaud de Jouvenel oraz postępowemu dziennikarzowi francuskiemu, Wurmserowi, który napisał przedmowę do tej książki.

„Oskarżyciele", wśród których prym wiedzie pułk. Jan Kowalewski, przedwojenny działacz ozonowy, dwójkarz i wielbiciel Hitlera w jednej osobie, poczuli się urażeni na swym „honorze", ponieważ w książce Jouvenel'a zdemaskowano ich szpiegowską działalność w służbie wywiadu amerykańskiego i angielskiego.

Ten zainscenizowany przez Waszyngton proces jest jeszcze jedną próbą oczerniania krajów demokracji ludowej, z których wywodzą się „oskarżyciele", jeszcze jedną próbą rozniecania w krajach zachodnio - europejskich uczuć nienawiści do krajów demokracji ludowej. Poprzednie procesy zakończyły się kompromitacją ich autorów. I tym razem autorzy procesu „oskarżyciele" są już z góry skompromitowani i w pojęciu opinii publicznej oni to zasiadają na ławie oskarżonych.

Kronika Bydgoska

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-10

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 9 lutego br. godz. 8 rano do soboty dnia 16 lutego br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna Nr 19, Al. 1 Maja 91, tel. 13-61.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko, oraz pozostałych przedmieść dyżur pełnić będzie Apteka Społeczna Nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Dokąd idziemy?

POMORZANIN — Załoga. Kronika filmowa nr 7/52. Seanse: 16, 18 i 20.
POLONIA — Cienie na torach. Kronika filmowa nr 7/52. Seanse: 17 i 19.15.
ORZEŁ — Grzesznicy bez winy. Kronika filmowa nr 7/52. Seanse: 17 i 19.
WOLNOŚĆ — Ślub z przeszkodami. Kronika filmowa nr 6/52. Seanse: 16, 18 i 20.
GRYF — Hrabia Monte Christo I seria. Kronika filmowa nr 6/52. Seanse: 17 i 19
BAŁTYK — Kariera. Kronika filmowa nr 6/52. Seanse: 17 i 19
MIR — nieczynne.
ROZMAITOŚCI — Program aktualności.

Z PAŃSTWOWEGO TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Powrót posła — godz. 19.00.

FESTIWAL SZTUK POLSKICH

Dziś: godz. 15 — sala ORZZ, PPK „Ruch" — „Wodewil warszawski".

Jutro: godz. 16 — sala ORZZ Wytw. Chem. Nr 9 — „W rodzinnym domu".

Komunikaty

Zebrania KOP

(B) Miejski Komitet Obrońców Pokoju zwołuje dziś, 11 bm. zebranie rejonowego KOP nr 18 w Szkole przy ul. Świętojańskiej. Zebranie odbędzie się o godzinie 18. O tej samej porze zbiorą się w Szkole przy ul. Nakielskiej członkowie rejonowego KOP nr 90, który obejmuje ulice: Koszarową, Stawową, Wąwozową i Wysoką. Jutro o godz. 18 w Szkole przy ul. Świętojańskiej odbędzie się zebranie KOP nr 20 (ul. Śniadeckich 1 — 48).

— o —

Odczyt pt. „Wychowanie fizyczne i sport w ZSRR"

Zarząd Okręgu TPPR wspólnie z WKKF organizuje dnia 14 lutego br. o godz. 17.30 w sali Domu Kultury i Sztuki przy Al. 1 Maja odczyt członka delegacji GKKF do ZSRR tow. Jerzego Olszewskiego na temat: „Wychowanie fizyczne i sport w Związku Radzieckim".

— o —

Uwaga zrzeszeni emeryci

Zgłoszenia na bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc marzec należy oddać do dnia 12 bm. w biurze przy ul. Wileńskiej 11.

— o —

Wycieczka do Poznania

Dnia 17 bm. ORZZ i „Orbis" organizują wycieczkę turystyczną do Poznania. W programie zwiedzanie Poznania. Zgłoszenia do dnia 14 bm. przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Wojewódzka Sekcja Turystyczna „Orbis", Bydgoszcz, Al. 1 Maja 14, tel. 32-64.

Wieczorem uczestnicy wycieczki pójdą na operę „Goplana".

Zjazd Okręgowy ZBoWiD z radością wita nową Konstytucję

(B) W sali Pomorskiego Domu Kultury i Sztuki w Bydgoszczy odbył się II Okręgowy Zjazd Wyborczy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W zjeździe uczestniczył członek egzekutywy KW tow. Konarski, przedstawiciele Wojska i organizacji społecznych oraz delegat ZG ZBoWiD. Przewodniczącym zjazdu został tow. A. Jakubowicz, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej. Odsłonięcia i wręczenia przewodniczącemu zjazdu nowego sztandaru ZBoWiD dokonał delegat Zarządu Głównego tow. Matysiak. Referat ideologiczny wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgu tow. Ziemkiewicz. Podkreślił on m. in., że członkowie Związku z radością witają projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po referacie delegacje ze wszystkich powiatów złożyły wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD złożył tow. Smolik. Następnie sprawozdania złożyły poszczególne komisje.

W drugiej części zjazdu odbyła się dyskusja, w której zabierało głos 20 delegatów. Dyskutanci wskazywali na osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy Zarządu Okręgu oraz wyrazili uczucia radości i zadowolenia z projektu nowej Konstytucji, przyrzekając być w pierwszych szeregach jej agitatorów.

Podsumowania dyskusji dokonał przedstawiciel ZG ZBoWiD tow. Matysiak. Wskazał on na wysoki poziom Zjazdu i nadmienił, że członkowie organizacji związkowej w swych wystąpieniach dobrze zaprezentowali organizację bydgoską.

Następnie dokonano wyboru nowych władz okręgowych związku. W skład zarządu weszli: tow. Ziemkiewicz, W. Piechocki, H. Kaczmarczyk, Z. Kormańska, F. Nowicki, J. Bartel, F. Witkowski, A. Prusiecka, S. Szypuła, S. Kusnierowski, K. Małycha, W. Guzowski, J. Krajderowski i A. Fiedor. W skład komisji rewizyjnej weszli: W. Lemiszewski, K. Zgoła i Leokadia Fac. Sąd koleżeński tworzą: T. Konarski, J. Cieluch i A Woźniak.

Uczestnicy zjazdu po dokonaniu wyboru nowego Zarządu Okręgu wysłali depeszę do Prezydenta RP Bolesława Bieruta (tekst depeszy podajemy na str. 1) oraz do Niemieckiego Związku Antyfaszystowskich Bojowników i Ofiar Faszyzmu (V. V. N.)

C. K.

Depesza do Niemieckiego Związku Antyfaszystowskich Bojowników i Ofiar Faszyzmu Berlin

II Walny Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację województwa bydgoskiego przesyła Wam, drodzy koledzy wyrazy braterskiej solidarności w walce, jaką toczycie przeciw zbrodniczym siłom wojny, usiłującym odrodzić faszyzm i imperializm w Niemczech i wepchnąć Wasz naród oraz inne narody w otchłań nowej wojny.

Walka Wasza jaką prowadzicie wspólnie z obozem demokracji niemieckiej pod kierownictwem Wielkiego Bojownika o wolność, pokój i demokrację — Wilhelma Piecka — znajduje gorące poparcie wśród polskich bojowników antyfaszystowskich i wszystkich patriotów polskich, którzy w pełni rozumieją, że Wasze zwycięstwo — to gwarancja niepodległości i pokojowego rozwoju obu naszych narodów oraz olbrzymi wkład w utrwalenie sprawiedliwego pokoju na całym świecie.

Jeszcze o księgarniach...

(B) W ostatnim czasie kilkakrotnie poruszaliśmy temat nieodpowiednich pomieszczeń księgarskich „Domu Książki".

Ciasnota w księgarniach to największa bolączka zarówno dla personelu jak i dla klienta.

Powracamy do tego tematu i powracać będziemy tak długo, dopóki WRN nie zajmie się zasadniczym rozstrzygnięciem tej sprawy, chociażby drogą wymiany pomieszczeń pomiędzy sklepami, są bowiem takie, które mogłyby zadowolić się bez uszczerbku daleko mniejszą powierzchnią użytkową na korzyść księgarń.

Produkcja wydawnicza na rynku księgarskim stale wzrasta. Obecnie już wynosi ona za okres powojenny około 16 tys. tytułów, których ilość zwiększa się z każdym miesiącem.

Wyobraźmy sobie, że księgarnia pełnoasortymentowa chciałaby posiadać na swych półkach dla wygody klientów, wszystkie tytuły chociażby tylko po jednym egzemplarzu. Ile miejsca potrzeba na 16 tys. tomów? A przecież księgarnia musi posiadać przynajmniej po kilka egzemplarzy każdego tytułu, a niektórych poczytniejszych — po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset.

Od dwóch lat „Dom Książki" zabiega bez rezultatu o uzyskanie odpowiednich pomieszczeń przynajmniej na jedną wzorcową księgarnię w Bydgoszczy oraz na księgarnię naukową w Toruniu.

Jeżeli chodzi o Bydgoszcz, to miasto wojewódzkie winno posiadać księgarnię wzorcową, będącą niejako stałą wystawą wszystkich wydawnictw, księgarnią, w której klient z terenu mógłby znaleźć każdą potrzebną mu książkę.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.
E-3-11539
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Cenna inicjatywa

Książka pomoże im w pracy

(B) Niedawno w Państwowych Średnich Szkołach Technicznych zorganizowano stoisko sprzedaży książek. Zainteresowanie młodzieży wzbudziła malutka książeczka radzieckiego autora W. Czaczina, zatytułowana „O towarzyszach — przyjaciołach".

Pięć opowiadań o życiu codziennym młodych pracowników kirowskiej fabryki maszyn rolniczych tzw. „Kirselmaszu" stało się przedmiotem wielu dyskusji.

„W opowiadaniach tych — czytamy we wstępie — jest mowa o troskach życiowych, o przyjaźni, o pragnieniach młodych robotników, o kolegach — przyjaciołach, wzajemnym zrozumieniu i wzajemnej pomocy, o tym, jak komsomolska organizacja fabryczna zespala młodzież, wpaja w nią wiarę we własne siły, pobudza do wielkich czynów, w imię umocnienia potęgi socjalistycznej ojczyzny"...

Książka rozeszła się w krótkim czasie wśród uczniów szkoły w 200 przeszło egzemplarzach. Wśród tych, którzy przeczytali książkę toczyły się dyskusje na jej temat. Mówiono o pracy organizacji komsomolskiej w fabryce i jej sekretarzu Wani Krajewie. Organizacja zetempowska w PSST postanowiła wykorzystać tę inicjatywę młodzieży i zorganizowała naradę czytelniczą.

W niedzielę przed południem w jednej z sal szkolnych zebrała się młodzież. Tu i ówdzie na pulpitach widać było egzemplarze książki „O towarzyszach — przyjaciołach". Młodzież postanowiła omówić problem zastosowania metod pracy organizacji komsomolskiej, o której napisał Czaczin — w swym życiu szkolnym i organizacyjnym.

Ciekawa to była narada. Dyskutantów było ponad 30. Mówili przedstawiciele wszystkich klas, zetempowey i niezorganizowani. O czym mówili? O tych wszystkich problemach, o których napisał autor książeczki, o problemach, które tak samo nurtują organizację zetempowską w PSST, jak nurtowały kolektyw komsomolski w „Kirselmaszu".

Uczennica I klasy Technikum Chemicznego Rosenau mówiła o właściwym stosunku do człowieka, o podejściu członka zarządu ZMP do członków organizacji. Podała przykład jednego z członków zarządu, który uważał, że to co nazywa się bojowością organizacyjną sprowadza się do rozmawiania podniesionym głosem, czasem nawet krzykiem... I dla kontrastu wspomniała o Iwanie Krajewie, sekretarzu organizacji komsomolskiej „Kirselmaszu". Przypomniała, jak Wania rozmawiał z kolegami, jak potrafił zawsze zachować spokojny ton i jaki to miało wpływ wychowawczy na młodzież.

To tylko mały fragment dyskusji, która toczyła się w szkole w niedzielne przedpołudnie.

Inni dyskutanci mówili m. in. o sprawie przyjaźni, przyjaźni dobrze zrozumianej, o roli agitatorów, o samopomocy koleżeńskiej i wielu, wielu innych sprawach.

Wreszcie postanowili napisać list do autora książki i podziękować za ciekawe opowiadania, które pomogą im w pracy.

(bm)

O czym pisała prasa pomorska 15 lat temu?

„Słowo Pomorskie" w numerze 223 z dnia 27 września 1935 r. podaje:

DLA MILIONA DZIECI BRAK SZKÓŁ

— W porównaniu z rokiem 1929/30 liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego wzrosła z 4,5 — 5,5 miliona w roku bieżącym. Liczba uczniów szkół powszechnych natomiast zarówno publicznych jak i prywatnych podniosła się z 3,8 — 4,7 miliona przy takiej samej jednak jak w r. 1929/30 liczbie nauczycieli.

Obok zjawiska stałego wzrostu liczby dzieci, które powinny chodzić do szkoły nieustannie wzrasta cyfra, wyrażająca ilość dzieci, dla których zabrakło miejsc w szkole. Gdy w roku 1929/30 liczono tych dzieci około 300 tys., przy 92,3 proc. dzieci objętych nauczaniem w roku szkolnym 1934/35 odpowiednie liczby wynosiły 650 tys. i 88 proc.

Do czerwca 1935 roku natomiast to zn. do końca ub. roku szkolnego liczba uczniów w szkołach powszechnych była jeszcze mniejsza, podnosząc w „okresie kwalifikacyjnym" liczbę pozaszkolnych do miliona oraz zmniejszając realizację nauczania do 81,5 proc."

A JAK JEST OBECNIE?

W wojew. bydgoskim jest ogółem 1 434 szkół podstawowych, do których uczęszczają wszystkie dzieci naszego województwa w wieku obowiązku szkolnego. Możność zdobywania wiedzy zapewni im Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki.

Prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie: powszechne, bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe oraz likwidacja analfabetyzmu".

(e)

Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego.

Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Nowy „Teatr"

(B) Miesięcznik „Teatr" — pismo Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu zmieniło swą częstotliwość. „Teatr" jest obecnie dwutygodnikiem. Pierwszy jego numer ukazał się przed kilkoma dniami.

Cele i zadania pisma sformułowane są w artykule wstępnym pt. „Prasa teatralna". Czytamy tam m. in.: „Jest obowiązkiem prasy teatralnej starać się skupić dążenia wszystkich ludzi interesujących się prasą teatru i pragnących ją oceniać: i publiczności, która dyskutuje po spektaklu i polityka kulturalnego i recenzenta i literata. Jest również jej obowiązkiem dostarczenie tym wszystkim ludziom prawdziwych i obszernych informacji o życiu teatru".

Pierwszy estetycznie i starannie wydany numer "Teatru" zawiera kilka ciekawych artykułów i recenzji. M. in. Jan Alfred Szczepański pisze na temat dramaturgii Gruszczyńskiego, a Jerzy Kreczmar omawia w swym artykule zagadnienia realizmu teatralnego.

Ciekawe recenzje zamieszczają Edward Csato i Artur Marya Świnarski.

Wiele miejsca poświęcono również Teatrowi Leningradzkiemu, który niedawno gościł w Polsce.

Ciekawie redagowane są działy kroniki i korespondencji.

Bogate ilustracje uzupełniają treść czasopisma.

Dziś mecz hokejowy Gwardia — Włókniarz (Ł)

(B) Hokeiści Gwardii rozegrają dziś rewanżowe spotkanie z łódzkim Włókniarzem. Spotkanie odbędzie się o godzinie 19 na lodowisku przy ul. Zamojskiego.

Pojedynek gwardzistów z włókniarzami będzie dobrym sprawdzianem formy nowego mistrza Polski ZS Gwardia. Warto przypomnieć, że łodzianie ostatnio przegrali z toruńskim Kolejarzem 3:9 i pokonali zespół toruński 3:2 w meczu rewanżowym w Łodzi.

Miejscowi wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Brzeskim, Kucharskim i Kelmem na czele.

„Wał Pomorski"

W pierwszej połowie lutego 1945 roku I Armia Wojska Polskiego wchodząca w skład wojsk I Frontu Białoruskiego odniosła wielkie zwycięstwo nad hitlerowcami na „Wale Pomorskim"

* * *

Pod koniec stycznia 1945 r. Armia Radziecka, ścigając rozgromione nad Wisłą wojska faszystowskie, doszła do Odry na zachód od Poznania. Inne oddziały radzieckie uderzyły w stronę Pomorza Zachodniego, gdzie hitlerowcy opierając się o stałe umocnienia organizowali silną obronę. Powstały one jeszcze przed 1939 rokiem. W 1944 i na początku 1945 roku zostały one przez hitlerowców jeszcze silniej rozbudowane. Umocnienia te ciągnące się wzdłuż wschodniej granicy Pomorza Zachodniego od Bałtyku po Noteć — zamykały od wschodu dostęp do rejonu dolnej Odry. Był to t. zw. „Wał Pomorski". Składał się on z kilku kolejnych pasów obrony przebiegających wśród lasów, jezior i moczarów. Ten obronny z natury teren został nasycony potężnymi żelazo-betonowymi schronami posiadającymi silne uzbrojenie i załogi. Znajdowały się na nim ponadto liczne pola minowe, zasieki z drutu kolczastego i przeszkody przeciwczołgowe. Dowództwo hitlerowskie było przekonane, że „Wał Pomorski" obsadzony przez liczną załogę powstrzyma przez dłuższy okres czasu nacierające na tym obszarze wojska I Frontu Białoruskiego.

Zwycięskie działania Radzieckiej Armii przekreśliły rachuby wroga. Pod koniec stycznia przełamała ona umocnienia hitlerowskie nad Notecią i nacierała dalej na Gorzów Wielkopolski, obchodząc w ten sposób od południa „Wał Pomorski". Inne oddziały zaatakowały go od wschodu. Wśród nich była I Armia Wojska Polskiego dowodzona przez gen. Popławskiego. 29 stycznia wymaszerowała ona z rejonu Bydgoszczy i następnego dnia wkroczyła na ziemie Pomorza Zachodniego. Jeszcze tego samego dnia żołnierze jednostki im. Jana Kilińskiego zaatakowali Złotów broniony przez silny garnizon wroga. W nocy na 31 stycznia został on oczyszczony od hitlerowców przy pomocy oddziału radzieckiego, który natarł na miasto od południowego wschodu.

Z kolei I Armia zbliżyła się do Głdy. Wzdłuż tej rzeki rozciągał się pas przesłaniania „Wału Pomorskiego", złożony z całego szeregu umocnień. Szczególnie silnie były bronione przez wroga dwie węzłowe przeprawy przez Głdę — miejscowości Podgaje i Jastrowie. Po wywalczeniu przepraw przez Głdę oddziały polskie, wspierane od północy przez radzieckich kawalerzystów, rozwijały dalsze natarcie na prawym brzegu rzeki coraz bardziej zyskując na terenie. Faszyści bronili się rozpaczliwie i podejmowali zaciekłe kontrataki.

Walki nad rzeką Głdą zakończyły się zwycięstwem I Armii. W nocy z 2 na 3 lutego zdobyła ona Jastrowie, 3 lutego — Podgaje.

I Armia ruszyła teraz na zachód, ku głównej pozycji „Wału Pomorskiego". Pierwsze jej oddziały doszły do umocnień hitlerowskich jeszcze w dniu 2 lutego po przejściu pomiędzy broniącymi się punktami oporu wroga nad rzeką Głdą. Oddziały te wchodziły w skład jednostki gen. Kieniewicza. W dniu 5 lutego I Armia uderzyła na główną pozycję „Wału Pomorskiego". Oddziały gen. Kieniewicza uderzyły na wroga na północ od jeziora Smolno — t. zn. tam, gdzie wróg licząc na niedostępność terenu najmniej spodziewał się uderzenia — i w brawurowym ataku przedarły się przez umocnienia faszystowskie. Wówczas hitlerowcy ściągnęli odwody i rzucili je do kontrataków. Wśród gęstwin leśnych, nad bezimiennymi strumykami, rozgorzały zaciekłe walki, w wyniku których oddziały polskie odrzuciły faszystów i posunęły się znacznie do przodu. W dniu 6 lutego oddziały polskie stanęły mocno na szosie Wałcz — Czaplinek. Gen. Popławski wprowadzał w wyłom dalsze jednostki I Armii i rozwinął działania celem wyzyskania odniesionego sukcesu. Faszyści stawiali desperacki opór.

Z kolei I Armia skierowywała swój główny wysiłek na północny-zachód — na Czaplinek i Drawsko. Tam też faszyści skupiali swoje siły przegrupowując je z innych odcinków. Osłabili w ten sposób swą obronę w kierunku Mirosławca, który stanowił ważny węzłowy punkt obrony na obszarze „Wału Pomorskiego".

W dniu 10 lutego skierowano na faszystów decydujące uderzenie. Do ataku ruszyły czołgi z desantem, a za nimi piechota jednostek im. T. Kościuszki i Henryka Dąbrowskiego, wspierane ogniem potężnej artylerii. Siła uderzenia była tak duża, że obrona przeciwnika została całkowicie rozbita. Po przełamaniu frontu hitlerowców, Polacy nacierając od północnego wschodu i wschodu wdarli się do Mirosławca. Rozgorzały zaciekłe walki uliczne. Kościuszkowcy i Dąbrowszczacy wsparci przez czołgistów i artylerzystów złamali po zaciekłej walce opór wroga i opanowali miasto.

W tym czasie jednostka im. Jana Kilińskiego atakowała w kierunku południowym i wyszła na szosę Wałcz — Mirosławiec. W dniu 11 lutego Wałcz wyzwolony został przez oddziały radzieckie.

I Armia wykonała w ten sposób postawione przed nią zadanie. Odniosła w walkach wspaniałe zwycięstwo, dokonując przełamania potężnych umocnień wroga. Zadała hitlerowcom olbrzymie straty i wzięła licznych jeńców.

W dniu 11 lutego Generalissimus Stalin w rozkazie skierowanym do I Frontu Białoruskiego wyraził podziękowanie wojskom gen. Biełowa, gen. Perchorowicza i I Armii Wojska Polskiego, gen. Popławskiego za przełamanie „Wału Pomorskiego" i zdobycie Wałcza i Mirosławca.

W walkach o „Wał Pomorski" ujawniły się wszystkie cechy Ludowego Wojska Polskiego. Płomienny patriotyzm, głęboka ofiarna miłość Ojczyzny nierozerwalne braterstwo broni z bohaterską Armią Radziecką, dokumentowane krwią przelaną wspólnie na polach walk o wyzwolenie Pomorza Zachodniego. Walki o „Wał Pomorski" wykazały wysoki poziom wyszkolenia dowódców i żołnierzy, były przykładem wypełniania rozkazów stawianych przez dowódców.

Ludowe Wojsko Polskie bierze wzór z bohaterskich walk toczonych u boku Armii Radzieckiej o wolność swej Ludowej Ojczyzny, przeciwko najeźdźcy faszystowskiemu. Ludowe Wojsko Polskie stoi czujnie na straży wielkich zdobyczy i osiągnięć narodu polskiego, budującego w ofiarnym trudzie Polskę Socjalistyczną.

Mjr. T. Rawski

Sport

Sport w ZSRR

O czym nie każdy wie...

...Na wsi radzieckiej pracuje zrzeszenie sportowe Kołchoźnik. W roku 1951 sportowcy tego zrzeszenia na Ukrainie pobili 101 razy rekordy republiki w lekkiej atletyce i 18 rekordów w podnoszeniu ciężarów.

...w 32 zrzeszeniach sportowych czynnych jest ponad 5 milionów sportowców, którzy osiągają doskonałe wyniki we wszystkich dziedzinach.

...wielką rolę w ruchu sportowym w ZSRR odgrywa aktyw społeczny. Np. w zrzeszeniu sportowym Lokomotiw (odpowiednik naszego Kolejarza), pracuje ponad 10.000 instruktorów społecznych.

...wszelkie obiekty sportowe są w ZSRR maksymalnie wykorzystane. Np. Stadion Sportowy Budowniczych Metra w Moskwie odwiedza dziennie ponad trzy tysiące sportowców, którzy mają do dyspozycji: 2 boiska do piłki nożnej, pływalnię, korty tenisowe i boiska do gier. Stadion jest otwarty w godz. od 8—23.



Mistrzynią Polski juniorek w jeździe figurowej na lodzie została 12-letnia Barbara Jankowska przed J. Wawrzyniak, którą widzimy na zdjęciu.

ZS Włókniarz zakończył wybory

BYDGOSZCZ. Po ZS Włókniarz, o zakończeniu akcji wyborczej w kołach sportowych zameldowało ZS Spójnia.

Wybory przeprowadzono w 71 kołach, 650 działaczy sportowych rozpoczęło prace w nowych kołach. W zebraniach brało udział ponad 3.000 członków tego zrzeszenia.

Konstytucja zapewni młodzieży polskiej wspaniałą przyszłość

Przemówienie gen. bryg. M. Naszkowskiego na otwarciu III Harcerskich Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych

„Drodzy przyjaciele, witam was serdecznie w imieniu naszego Ludowego Wojska. Z radością patrzę na wasze roześmiane twarze. Z oczu waszych, drodzy chłopcy i dziewczęta, czytam nie tylko młodzieńczy zapał, ale i stanowczą wolę służenia wielkiej sprawie, której na imię Ojczyzna — nasza Polska Ludowa. Jesteście tym szczęśliwym pokoleniem, które spożywa już pierwsze owoce socjalizmu. Te pierwsze owoce naszego ustroju, to wasze radosne dzieciństwo, wasze prawo do nauki, do sportów, do zdrowia, prawo nie na papierze, lecz realne dla milionów dzieci robotników i chłopów w Polsce.

Wasi rodzice, a nawet starsi bracia, nie mieli tego beztroskiego dzieciństwa. Pokolenia międzywojenne wyrastały w ponurych warunkach kryzysów, nędzy, bezrobocia, niepewności jutra. Dzieci ludu pracującego nie ogrzewały promienie wiedzy, niedostępne były dla nich uniwersytety, szkoły średnie, a często powszechne. Jakże w tych warunkach młodzi robotnicy i chłopi mogli marzyć o kulturalnych wczasach, o sporcie. Dzieci robotnicze po groszową zapłatę w 12 i 13 roku życia wyruszały z ojcem do fabryki czy warsztatu, rozpoczynały swój znojny żywot proletariacki, synowie chłopów pasali krowy.

Jeżeli przypominam wam o tym, droga młodzieży, to nie po to, aby omraczać waszą radość w tym dniu waszego dzisiejszego święta. Chcę, żebyście w tym dniu, przez wspomnienia tak niedawnych a jakże odległych już czasów, poczuli głębiej cenę waszego szczęścia, szczęścia, które wam dała Polska Ludowa, szczęścia, o które walczyli ojcowie wasi, dziadowie z zaborcami carskimi i pruskimi, z faszyzmem Piłsudskiego i hitlerowskim okupantem, szczęście, za które swe życie kładli w ofierze najlepsi synowie narodu polskiego, bojownicy KPP i PPR, której 10 rocznicę w tym roku obchodzimy. Te historyczne zdobycze młodzieży polskiej, zdobycze całego narodu, utrwali Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której projekt nasz Rząd i Partia poddały pod ogólnonarodową dyskusję.

Lecz naród nasz, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nie poprzestanie na dotychczasowych osiągnięciach. Żadne trudności, żadne kłody rzucane nam pod nogi przez zachodnich imperialistów nie powstrzymają narodu naszego w połowie drogi, drogi ku Polsce socjalistycznej, ku Polsce, w której wy drodzy przyjaciele, będziecie żyć dostatnio i kulturalnie, jako jej wolni obywatele i gospodarze.

Mówię wam o tym nie tylko po to, by uwypuklić kontrast między zmorą przeszłości, a radosną rzeczywistością i piękniejszym jutrem, lecz żebyście pamiętali o wielkim długu zaciągniętym wobec Matki-Ojczyzny, wobec klasy robotniczej, wobec Partii. Aby spłacić ten dług, winniście uczyć się gorliwie, brać udział w życiu społecznym, w harcerstwie, winniście stale pogłębiać swą wiedzę i świadomość, by wyróść na świadomych i ofiarnych budowniczych tego wspaniałego gmachu socjalizmu. Winniście wychowywać się w etyce socjalistycznej, poszanowaniu dla pracy, która jest jedynym źródłem szczęścia. Winniście wychowywać się w pogardzie dla amerykańskiej zgnilizny, dla „etyki gansterów", w której wyrastają dzisiejsi mordercy dzieci koreańskich.

To jest wasz wkład do walki o Plan 6-letni, o pokój. I dobrze robicie młodzi przyjaciele, że sposobiąc się do przyszłej pracy dla Ojczyzny, dbacie również o swą tężyznę fizyczną, o sport. Widzicie na przykładzie wspaniałej młodzieży radzieckiej, jak masowy sport stanowi potężny czynnik siły i zwartości narodu. Nie wątpię również młodzi harcerze, że hartując swe ciało i swą wolę, ucząc się śmiałego pokonywania przeszkód, przezwyciężania własnych słabości, gotujecie się już zawczasu do przyszłego zaszczytnego obowiązku służby w szeregach naszego Ludowego Wojska. Wasi starsi bracia w mundurach żołnierskich nie żałują potu i znoju, by ustawicznie doskonalić swą wiedzę wojskową i polityczną w szeregach okrytego sławą bojową Wojska Polskiego. Stoją oni niezłomnie u boku Armii Radzieckiej na straży pokoju, bronią naszych granic na Odrze i Nysie przed zakusami grabieżczych zaborców imperialistycznych. Wojsko nasze, wyrosłe z najlepszych tradycji narodu polskiego, tradycji walk polskiego proletariatu, wojsko, które przeszło wspaniały szlak bojowy od Lenino do Berlina, ochrania dziś wasze spokojne, radosne dzieciństwo. Gdy wyrośniecie, zmienicie swych starszych braci w zaszczytnej służbie obrony Ojczyzny, obrony naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego. A wasza dziel na postawa, wasz duch bojowy, tężyzna fizyczna i czystość moralna wykuta w szkole, w nauce, w szeregach harcerskich i ZMP-owskich, w sporcie — uczynią z was mężnych, światłych, niezłomnych żołnierzy, gorących patriotów, którzy zawsze będą gotowi stanąć jak jeden mąż w obronie świętej ziemi ojczystej.

My wojny nie chcemy, pokój potrzebny jest nam jak powietrze, ale po to właśnie musimy być silni. Im większa będzie siła naszego socjalistycznego przemysłu im szybciej rozwijać się będzie nasze rolnictwo, im większa będzie świadomość moralna i polityczna naszego narodu, naszej młodzieży, tym skuteczniej krzyżować będziemy podłe plany imperialistycznych rozbójników.

Życzę wam, drodzy przyjaciele, dalszych osiągnięć w nauce, podnoszeniu wzorowej dyscypliny w szkole, w rozwijaniu szeregów harcerskich, w rozwoju masowego sportu młodzieżowego, ważnego czynnika obronności kraju.

Życzę wam również wiele radości i powodzenia w rozpoczynających się igrzyskich harcerskich.

Niech żyje nasza dzielna, oddana Polsce Ludowej młodzież.

Niech żyje nasza Ojczyzna i nasz przywódca, wielki przyjaciel młodzieży, Towarzysz Bolesław Bierut.

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju i wielki Przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin".



Na zdjęciu zwycięska sztafeta CWKS I, w biegu 4x1500 m na mistrzostwach Polski w jeździe szybkiej. Stoją od lewej: Lewandowski, Kalbarczyk, Rawski i Szczepański.

Z okazji 10 rocznicy powstania PPR

Nowa brygada produkcyjna ZS Włókniarz

(B) ZS Włókniarz należy do zrzeszeń, które posiadają na terenie naszego okręgu najwięcej sportowych brygad produkcyjnych. Ostatnio powstała nowa brygada złożona ze sportowców w Bydgoskich Zakładach Obuwia. Brygada powstała w wyniku realizacji zobowiązań podjętych z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Brygada liczy 5 osób i osiąga przeciętnie 120 proc. planu dziennego. Organizatorem brygady jest sekretarz koła sportowego — T. Kowalski. Ponadto w skład jej wchodzą: Br. Łassa, K. Duczmal, J. Bartkowiak i Cz. Weyna.

II liga

Stal II — Ogniwo 18:2



GRUDZIĄDZ. Spotkanie o mistrzostwo II ligi wywołało w Grudziądzu wielkie zainteresowanie. Niestety poziom meczu daleko odbiegał od II ligi. Zespół Ogniwa oparty był wyłącznie na zawodnikach Wrocławia i wyraźnie ulegał drużynie Stali, która odniosła zasłużone zwycięstwo. Najładniejszą walkę dnia stoczono w wadze muszej. Zawadzki (S) wygrał w III st. przez tko z Figlerem. A oto pozostałe wyniki walk. Na I miejscu bokserzy Stali.

Osiecki wygrał ze Szczurkiem, Neumann pokonał Kuglera. Futjałkiewicz wygrał z Żurańskim. Wojtasiński zdobył punkty na skutek dyskwalifikacji Mackiewicza w III st. Szulc uległ na pkt. Jurjewiczowi. Polakiewicz zdobył pkt. bez walki. Drzewiecki wygrał w I st. przez tko z Szeferem, którego posłał trzy razy na deski. Kożuszek w ten sam sposób zwyciężył Gądka. Kubicki zdobył pkt. wo.

W ringu zawody prowadził Gronowski. Punktowali: Jeruszka, Kubiak i Wojewódzki.

Gwardia (Bdg) - Unia (Wł) 8:12

BYDGOSZCZ — Pięściarze miejscowej Gwardii w meczu mistrzowskim przegrali z włocławską Unią 8:12. Zawody stały na przeciętnym poziomie i nie wzbudziły większego zainteresowania. *(ja)*

Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego — skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Boks pomorski przeżywa nadal kryzys

Ostatnia lista klasyfikacyjna naszych pięściarzy wykazała, że sport bokserski na Pomorzu przechodzi nadal poważny kryzys. Wśród 50 najlepszych bokserów znalazło się zaledwie 5, którzy reprezentują nasze województwo. W wadze koguciej, trzecie miejsce zajmuje bydgoski Kolejarz — **NIEDŹWIEDZKI**, a ósme — **GUMOWSKI** z toruńskiej Gwardii. W wadze lekkopółśredniej **PIOTROWSKI** z Gwardii (Toruń) sklasyfikowany został na dziesiątym miejscu, a w wadze półśredniej **LEISS** Spójnia (Grudziądz) na piątym miejscu. Ponadto w wadze lekkiej **NOWAK** — Kolejarz (Bdg.) uplasował się na ósmym miejscu.

Ta znikoma liczba przedstawicieli boksu pomorskiego w czołówce krajowej, wystawia niezbyt pochlebne świadectwo sekcji bokserskiej WKKF oraz Powiatowych i Miejskich Komitetów Kultury Fizycznej, jeżeli chodzi o umasowienie tej gałęzi sportu. Ta sama uwaga nasuwa się pod adresem zrzeszeń sportowych. *(w)*

OWKS (B) — Marynarka Wojenna 10:2 (1:0, 3:1, 6:1)

ZAKOPANE. Hokeiści bydgoskiego OWKS rozegrali swe pierwsze spotkanie mistrzowskie w ramach Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego z Marynarką Wojenną, wygrywając 10:2 (1:0, 3:1, 6:1).

Bramki dla bydgoszczan zdobyli: Nuszel, Banach i Dulka po 2, Żukowski, Szarszewski i Masłowski po jednej. Jedna bramka padła ze strzału samobójczego. Hokeiści OWKS wykazali dobrą formę i przewyższali swego przeciwnika pod każdym względem. *(wz)*

Kolejarz (Tor) — Budowlani (Ch) 10:10

CHOJNICE — Pięściarze toruńskiego Kolejarza zremisowali z Budowlanymi 10:10. A oto wyniki poszczególnych walk. (Na pierwszym miejscu kolejarze) Biały wygrał z Prądzińskim. Głomski wygrał z Kuleszą, który został zdyskwalifikowany w I st. Pawlikowski przegrał z Karabaszem. Kamiński zdobył punkty wo. Klabuń zwyciężył również wo. W walce towarzyskiej torończyk wygrał z Olearczykiem. Janicki przegrał z Kabińskim, a Muńko przez dyskw. w I st. z Łukowiczem. Nowakowskiemu poddał się w drugiej rundzie Szlapiński. Szopiński (B) zdobył punkty wo. Leśniak wygrał z Kowalskim.

Kolejarz (Ino) — Gwardia (Tor) 12:8

INOWROCŁAW. W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej miejscowy Kolejarz odniósł nieoczekiwane zwycięstwo nad przodownikiem grupy — toruńską Gwardią. Kolejarze wygrali 12:8. Poziom spotkania przeciętny. Zainteresowanie meczem duże.

Porażka pięściarzy Chełmży

CHEŁMŻA — Bokserzy miejscowej Spójni przegrali z bydgoskim OWKS 8:12. Gospodarze aż w trzech wagach nie wystawili zawodników. Z bardziej interesujących walk należy wymienić zwycięstwo Kawczyńskiego nad Parzyńskim i Niewczasa (B) w wadze ciężkiej nad Gołasiem w III st. przez tko. *(o)*

II liga bokserska

Górnik — Budowlani 13:7
Kolejarz II — Włókniarz II 18:2
Spójnia — OWKS II 9:11

Liga koszykówki

CWKS — Kolejarz (P) 52:49
Kolejarz (W) — Stal 44:54
Spójnia (Gd.) — Kolejarz (O) 23:33
Ogniwo — Włókniarz 47:37

Kolejarz (Gr) — Budowlani (B) 7:2

GRUDZIĄDZ. Spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem miejscowego Kolejarza nad Budowlanymi z Bydgoszczy 7:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Brzóska 3, Lewandowski 3 oraz Nawrocki. Dla gości Grosik i Trepczyński.

Ogniwo (B) — Gwardia (B) 5:4

BYDGOSZCZ. Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo Pomorza przyniósł zwycięstwo drużynie Ogniwa nad Gwardią 5:4. Dla Ogniwa punkty zdobyli Czarra i Montowski po 2 oraz Domeracki. Dla Gwardii Ochociński 3 i Ciemniewski 1. (ja)

Koszykarze OWKS przegrali z AZS (Tor)



TORUŃ. Po zwycięstwie nad Spójnią (Gr), toruński Kolejarz definitywnie zakwalifikował się do rozgrywek finałowych, które odbędą się w przyszłą niedzielę w Toruniu. Kolejarze wygrali 63:39 (26:11). Poziom spotkania nie był wysoki. Drużyna gości całkowicie zawiodła. Jedynie bracia Kołaczkiewicze wyróżniali się swą grą. Najlepszym graczem u kolejarzy był Frankiewicz, który zdobył też największą ilość punktów — 25. Kołaczkiewicz J. zdobył dla Spójni 12 pkt.

W drugim spotkaniu AZS wygrał niespodziewanie z OWKS 39:28 (16:14). Akademicy udowodnili, że są drużyną, która w roku bieżącym poczyniła największe postępy. Zwycięstwo ich jest całkowicie zasłużone.

Motorem wszelkich akcji w AZS był Olszewski zdobywca 18 pkt. Dobrze grał również Wnuk. OWKS zawiódł przede wszystkim strzałowo. Wszyscy zawodnicy grali poniżej swych możliwości. Dolegała zdobył dla swego zespołu 12 pkt. **(Jal)**

Rozeanu (Rumunia) mistrzynią świata w tenisie stołowym

BOMBAJ — W Bombaju zakończyły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym.

Rumunka Rozeanu powtórzyła swoje sukcesy z dwóch poprzednich lat, zdobywając tytuł mistrzyni świata po raz trzeci. W finale Rozeanu pokonała b. mistrzynię świata Węgierkę Farkas po zaciętej walce 21:17, 11:21, 21:18, 17:21 21:14.

Drugi tytuł mistrzowski zdobyła Rozeanu w grze mieszanej. Para rumuńsko-węgierska Rozeanu, Sido pokonała w finale parę angielską d. Rowe, Leach 3:0.

W grze pojedynczej mężczyzn Węgier Koczian zdobył tytuł wicemistrza świata, przegrywając w finale z Satohem (Japonia) 0:3.

Rekordowe zwycięstwo koszykarzy Budowlanych (Tor)

GRUDZIĄDZ — Ubiegłej niedzieli odbyły się tu trzy spotkania koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. W spotkaniu lokalnych rywali Stal wygrała ze Spójnią 44:39 (18:15). Najlepszym strzelcem w zwycięskim zespole był J. Głowacki zdobywca 24 pkt. Najwięcej punktów dla Spójni zdobył Frącek 17.

Znajdujący się w doskonałej formie koszykarze toruńskich Budowlanych rozgromili Unię 101:33 (49:15). Zwycięzcy zagrali doskonale mając najlepszego zawodnika i strzelca w Kleczkowskim, który zdobył 27 pkt. Dla Unii Piotrowski uzyskał 19 pkt.

Wreszcie w trzecim meczu, toruński WKS przegrał niespodziewanie z Unią 24:35 (9:15). Trzynaście pkt. dla gospodarzy zdobył Chylmański, dla wojskowych Piasecki 9.

Notatnik kibica sportowego

Na mecz międzypaństwowy Polska — CSR, który odbędzie się w przyszłą niedzielę we Wrocławiu, powołano następujących zawodników: Kasperczaka, Stefaniuka, Drogosza, Kudłacika, Sadowskiego, Chychłę, Musiała, Nowarę, Grzelaka i Gościańskiego.

* * *

W skład kadry narodowej wioślarzy powołano ósemkę żeńską bydgoskiego Kolejarza. Wioślarki bydgoskie wyjadą na obóz przygotowawczy do Zakopanego. Do kadry narodowej kajakarzy powołano — Grossa z Kolejarza (Toruń).

* * *

Finałowe spotkania koszykówki męskiej o mistrzostwo okręgu odbędą się w sobotę i niedzielę w Toruniu. Walka o tytuł mistrzowski rozegra się między toruńskimi zespołami Kolejarzem i Budowlanymi.

* * *

24 lutego odbędą się w Toruniu lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe Pomorza. Przewidziany jest start wielu czołowych zawodników. Specjalnie interesująco zapowiada się pojedynek w skoku wzwyż mężczyzn, gdzie na starcie ujrzymy Nocha i Skupnego z Kolejarza Tor. i przypuszczalnie Weinberga z Gwardii.

Obrady VII plenum WKKF

BYDGOSZCZ. Z udziałem przedstawicieli rad okręgowych zrzeszeń sportowych i przewodniczących terenowych komitetów kultury fizycznej odbyło się w Bydgoszczy VII rozszerzone plenum WKKF. Tematem obrad była analiza całokształtu działalności WKKF w roku ubiegłym.

Obszerny referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący WKKF Dąbrowski, podkreślając stały rozwój kultury fizycznej na terenie województwa. Województwo bydgoskie w minionym okresie zdołało zmobilizować liczną kadrę aktywistów sportowych, którzy w liczbie 314 osób pracują w poszczególnych sekcjach WKKF. W 101 sekcjach terenowych wciągnięto do pracy sportowej 1.039 osób.

Na podkreślenie zasługuje dalsze wzmacnianie ruchu łączności miasta ze wsią. Ponad 200 wyjazdów zorganizowali sportowcy miejscy do Ludowych Zespołów Sportowych, a szczególnie do spółdzielni produkcyjnych i PGR. Akcja ta przyczyniła się do coraz szerszego zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W okresie sprawozdawczym zanotowano dalsze powiązanie pracy sportowej z produkcją poprzez tworzenie sportowych brygad produkcyjnych. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady sportowe Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu. Członkowie tych brygad wyrabiają przeciętnie 150 proc. normy i mają w swoich szeregach wielu przodowników pracy.

Omówiono również szereg niedociągnięć, występujących szczególnie w dziedzinie systematycznej pracy w najniższych ogniwach sportu. Poważnym mankamentem było ciągle jeszcze niedostateczne zainteresowanie się aktywu sportowego akcjami masowymi. Tak np. nie wykonano planu zdobywania SPO (91,6 proc.) oraz udziału w Biegach Narodowych (84,9 proc.)

W ożywionej dyskusji omówiono źródła dotychczasowych błędów oraz wysunięto wiele wniosków, które zastosowane w pracy w roku bieżącym przyczynią się do dalszego podniesienia stylu pracy nad rozwojem kultury fizycznej.

Na zakończenie aktyw sportowy województwa bydgoskiego uchwalił rezolucję, w której wita z dumą i radością ogłoszenie projektu nowej Konstytucji, zabezpieczającej wszystkim obywatelom zdobycze uzyskane pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej Partii. Aktyw sportowy postanowił czynnie włączyć się do ogólnokrajowej dyskusji nad projektem Konstytucji poprzez wzięcie udziału w zebraniach kół sportowych, SKS i LZS.